

Bóg mój stał się moją siłą

Słowa proroka Izajasza są niezwykle osobiste i przekonujące: *Bóg mój stał się moją siłą*. Bo właściwie kim jest dla mnie Pan Bóg, jeśli rzeczywiście w Niego wierzę. Wielu ludzi poprzestaje na samym tylko wyznaniu albo raczej przyznaniu się do wiary: *Tak, jestem wierzący*. Owszem, to już jest bardzo wiele. Jednak czasami już nic za tym nie stoi. Wiara nie zawsze jest tą siłą napędzającą ludzkie istnienie. Są takie sklepy, po których pozostał już tylko sam szyld, a w środku jest pusto, nawet nie można tam wejść. To prawda, wiele zależy od nas samych. Wyjeżdżamy do pracy, szkoły, wczesnie rano, gdy jest ciemno, i wracamy wieczorem zmęczeni, gdy znowu jest już ciemno. A w sercu nosimy sprawy, które przynależą do innego świata, które wymagają szczególnej troski, osobiste, rodzinne: szkolne problemy dziecka, niepokój spowodowany własnym stanem zdrowia, zatroskanie o schorowanych rodziców, którymi nikt nie chce się zająć. A trzeba temu wszystkiemu zaradzić. I nie wystarczy powiedzieć: *Jakoś to będzie*. Nie wystarczy też tłumaczyć się, że nie mam czasu na to wszystko, że praca, że to jest ponad moje siły. W tym miejscu słowa proroka Izajasza zyskują swoje znaczenie dla naszego życia: *Bóg mój stał się moją siłą*. Słowa te wprowadzają nas w zupełnie nowy porządek, który nie przynależy do tego świata, który wykracza poza nasze możliwości, poza ludzką zapobiegliwość. Tutaj wiara staje się zawierzeniem. Tu powierzamy siebie i wszystko co mamy na naszej głowie Temu, od którego wszystko zależy. *Bóg mój stał się moją siłą*. **Jezu, ufam Tobie. [prob.]**